

Kazimierz Bartkiewicz

CZYNNIKI I SKŁADNIKI ZRÓŻNICOWANIA WYZNANIOWEGO NA POGRANICZU ŚLĄSKO-WIELKOPOLSKO-BRANDENBURSKIM W OKRESIE WCZESNONOWOŻYTNYM

Niedostatek badań sprawia, że nie potrafimy jeszcze z większą pewnością wypowiedzieć się o miejscu wyznania wśród innych „duchowych” spraw w życiu ludzi dawnych okresów historycznych, w tym okresie wczesnonowozłytnego. Najogólniej można by chyba sądzić, że niemal do końca XVIII wieku pierwszoplanowe miejsce zajmowały sprawy państwa — przynależności do niego, jego polityki. Za nimi lub może nawet obok nich, a więc wysoko, lokowały się sprawy wyznaniowe. Te z kolei od reformacji coraz bardziej uwydatniały i wyodrębniały sprawy etniczne, które stopniowo nabierały cech o charakterze spraw narodowych, różnorako dotąd uwikłanych, głównie w kulturze. Wszystkie te sprawy, a wśród nich sprawy wyznaniowe, miały swoje szczególne odbicie na wczesnonowozłytym polskim pograniczu środkowo-zachodnim, obejmującym — w naszym ujęciu — Śląsk głogowski, zachodnią część Wielkopolski, ziemię torzyską i Nową Marchię oraz część Dolnych Łużyc. Z tak zakreślonym pograniczem pokrywa się z grubsza istniejąca od 1992 roku rzymskokatolicka diecezja zielonogórsko-gorzowska, co może stanowić także pewien argument przemawiający za przyjętymi tu ramami.

Pogranicze to obejmowało ziemię, które — przy pewnych wspólnych cechach — różniły się między sobą pod wieloma względami. Przez długi czas miały one odrębną przynależność państwową. Śląsk wraz z Koroną Czeską należał w latach 1526-1740 do monarchii habsburskiej, przy czym księstwa głogowskie i żagańskie, obok pięciu innych dziedzicznych księstw śląskich, podlegały bezpośrednio Habsburgom. Wielkopolska do 1793 r. stanowiła część Rzeczypospolitej. Ziemia torzyska i Nowa Marchia, łącznie jako tzw. Marchia Zaodrzańska, przez cały ten czas znajdowały się pod panowaniem Brandenburgii i następnie (od 1700 r.) Prus. Łużycami (wcześniej czeskimi) w latach 1635-1815 władała Saksonia¹. Warto dodać, że ustrój polityczny wymienionych państw niemieckich, w odróżnieniu od szlacheckiej Rzeczypospolitej,

¹ Zob. Z. K a c z m a r c z y k, *Dzieje Ziemi Lubuskiej do roku 1793*, „Rocznik Lubuski” t. XI, cz. I, Zielona Góra 1981, s. 45-61.

coraz wyraźniej nabierał cech absolutystycznych, co też nie pozostawało bez wpływu na kształt stosunków wyznaniowych.

Przy dość żywych i różnorodnych związkach między poszczególnymi ziemiami pogranicza wyraźnie większym potencjałem ludnościowym i gospodarczym odznaczały się części Śląska i Wielkopolska².

Obraz etniczny i językowy pogranicza był również skomplikowany. W sensie geograficznym cała Wielkopolska, w tym także jej część zachodnia, mimo wzrastającego przez cały nasz okres (a zwłaszcza w XVII i XVIII wieku) udziału ludności obcej, w tym zwłaszcza niemieckiej, zachowała jako całość swój polski charakter. Na pozostałych ziemiach pogranicza polskość była już od późnego średniowiecza bardziej lub mniej zmagoryzowana przez ludność obcą, głównie niemiecką i nadal słabła w okresie wczesnonowożytnym, choć występowała tu jeszcze w wielu miejscach, niekiedy nawet w znaczących skupieniach. Polskość pogranicznych ziem marchijskich była słabsza niż na Śląsku głogowskim, ale w stanie o wiele lepszym niż na Pomorzu Zachodnim³. Duża złożoność etniczno-językowa rozpatrywanych tu ziem sprowadzała się w poważnej mierze do tego, że w wielu przypadkach obszary niemieckie, polskie, także łużyckie mieszały się ze sobą i były często wielojęzyczne. Przy tym wszystkim możemy jednak stwierdzić, iż w okresie wczesnonowożytnym w części śląskiej pogranicza większe skupienia ludności polskiej (niemal wyłącznie wiejskiej) występowały w okolicach Zielonej Góry, Otynia, Kleńnicy, Sulechowa, Krosna Odrzańskiego, a w części marchijskiej w południowej części ziemi torzymskiej nad rzeką Pliszką i wzdłuż Odry od Cybinki prawie po Słubice (w tym przypadku może wspólnie także z inną ludnością nieniemiecką), następnie w okolicach Myśliborza i zwłaszcza Strzelec Krajeńskich. Natomiast w okolicach wspomnianego Krosna Odrzańskiego i na południowy zachód od niego, wokół Gubina, Lubska, Żar i Przewozu występowała również stopniowo osłabiana, ale nadal jeszcze górująca liczebnie nad innymi ludność serbołużycka⁴.

W tak najogólniej zarysowanej sytuacji pogranicza następowało w okresie wczesnonowożytnym jego różnicowanie się wyznaniowe.

Do początku XVI wieku ziemie pogranicza, poza stosunkowo nieliczną grupą Żydów, do początku XIX wieku w wyraźnym stopniu społecznie izolowaną, były wyznaniowo jednolite, rzymskokatolickie. Teraz zaczęły się różnicować. Decydującym i bezpośrednio działającym czynnikiem owego zróżnicowania była niewątpliwie reformacja luteraska. Wychodzący z Wittenberga luteranizm pojawił się na ziemiach pogranicza bardzo wcześnie, być może już na przełomie 1517 i 1518 roku, szerzył się tutaj najintensywniej i przyjął

² Zob. bliżej K. Bartkiewicz, *Ziemia nadodrzańska w okresie i zasięgu wojny 30-letniej*, [w:] *Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) na ziemiach nadodrzańskich*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1993, s. 9-10.

³ Z. Kaczmarczyk, *op. cit.*, s. 55.

⁴ *Ibidem*, s. 55-56.

najpełniej. Do Wielkopolski przenikał on z Brandenburgii, Pomorza, Prus Książęcych, ale chyba przede wszystkim ze Śląska⁵. Propagowali go wędrowni kaznodzieje, kupcy, podróżnicy, studenci, jako że w Wittenberdze studiowało wielu Ślązaków, Wielkopolan, Pomorzan. Celowi temu wydatnie służyła drukowana literatura ulotna⁶. Naukę Marcina Lutra przyjmowała najpierw ludność niemiecka, a następnie niezależnie od etnicznego pochodzenia przedstawiciele wszystkich grup społecznych, od elity mieszczańskiej i szlacheckiej poczynając, na ludności wiejskiej kończąc⁷.

Znamienne, że luteranizm przyjmowały lub sprzyjały mu także osoby duchowne, zwłaszcza zakonne. Przyjęli go głogowscy franciszkanie⁸. Również rycerski zakon joannitów z siedzibą w Słońsku i Łagowie Lubuskim, możliwe, że w obawie przed utratą rozległych posiadłości, opowiedział się za nim i już w XVI wieku uległ zeświecczeniu⁹.

W rezultacie na terenach marchijskich luteranizm niemal całkowicie zastąpił dotychczasowy katolicyzm. Na Śląsku głogowskim stał się wyznaniem wyraźnie dominującym: około 1600 r. zajął 75% parafii¹⁰. W zachodniej Wielkopolsce jego największe zagęszczenie wystąpiło wówczas (w ostatniej ćwierci XVI w.) w rejonie Wschowy i Międzyrzecza, mniejsze w okolicach Grodziska, Zbąszynia, Międzychodu i bodaj największe wokół Wąlcza¹¹.

Inne odłamy reformacji (kalwini, bracia polscy, bracia czescy, anabaptyści) zwiększyły niewątpliwie różnorodność wyznaniową pogranicza, ale (poza kalwinami) jako często zbyt radykalne religijnie i społecznie, a więc i silniej zwalczane, odegrały nieporównanie mniejszą rolę w całym pogranicznym układzie wyznaniowym.

Kalwinizm, który w Europie Zachodniej był nurtem mieszczańskim, tu na pograniczu (może poza Śląskiem), raczej szlacheckim, a nawet w Wielkopolsce, gdzie nieco wyraźniej zaznaczył swoją obecność, miał o wiele

⁵ J. D w o r z a c z k o w a, *Luteranizm w Wielkopolsce i jego społeczno-narodowe aspekty*, [w:] *Reformacja na polskich ziemiach zachodnich. W 500-lecie urodzin Marcina Lutra*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1986, s. 77 i n.; A. T o k a r c z y k, *Ewangelicy polscy*, Warszawa 1988, s. 20.

⁶ J. H a r a s i m o w i c z, *Reformacja luteńska na Śląsku. Ideologia — literatura — sztuka*, [w:] *Reformacja na polskich...*, s. 8, 9; J. T a z b i r, *Świt i zmierzch polskiej reformacji*, Warszawa 1956, s. 60-63.

⁷ O. W a g n e r, *Wpływ reformacji, kontrreformacji i baroku na tworzenie się narodu na Śląsku*, [w:] *Śląsk i Pomorze w stosunkach polsko-niemieckich od XVI do XVIII w.*, red. A. Czubiński, Z. Kulak, Poznań 1987, s. 136.

⁸ K. E n g e l b e r t, *Die Anfänge der lutherischen Bewegung in Breslau und Schlesien*, „Archiv für schlesischen Kirchengeschichte” t. 22, 1964, s. 221.

⁹ Z. K a c z m a r c z y k, *op. cit.*, s. 54-55.

¹⁰ A. S a b i s c h, *Die Bischöfe von Breslau und die Reformation in Schlesien*, Aschendorff-Münster 1975, s. 84; O. W a g n e r, *op. cit.*, s. 137.

¹¹ J. D w o r z a c z k o w a, *Reformacja w Polsce*, [w:] *Dzieje Wielkopolski do roku 1793*, red. J. Topolski, t. I, Poznań 1969, s. 560-561 (mapa).

mniej szy udział i wpływ niż w pobliskiej Małopolsce czy na odległej Litwie¹². Przejście na kalwinizm w 1613 r. elektora brandenburskiego Jana Zygmunta wraz z bratem i niektórymi doradcami¹³, jak również niektórych książąt śląskich, nie miało chyba istotniejszego wpływu na zmianę sytuacji.

Interesujący, choć raczej epizodyczny charakter miała na pograniczu obecność braci polskich. Ich głównymi ośrodkami, także w skali polskiej, były początkowo położone w zachodniej Wielkopolsce Bobowicko pod Międzyrzeczem i Śmigiel. Skupiały one głównie pewną grupę mieszczan i nieco szlachty. U schyłku XVI w. oba te ośrodki zaczęły tracić na znaczeniu. Ich miejsce na kilka dziesięcioleci zajął głośny Raków. Gdy w 1658 r. nastąpiło wypędzenie braci polskich z kraju, część z nich obrała kierunek zachodni. Przez pewien czas przebywali oni w Gajcu i Żelechowie na ziemi świebodzińskiej (stanowiącej północną enklawę habsburskiego Śląska), a następnie w Czarnowie, Gryżynie, Lubniewicach na ziemi krośnieńsko-sulechowskiej, od 1482 r. pozostającej w rękach brandenburskich Hohenzollernów. W XVIII w. bracia polscy zaczęli być jednakże prześladowani także i tutaj, w wyniku czego ich kolonie do połowy tego wieku uległy likwidacji¹⁴.

Pewna ewolucja jednego z odłamów czeskiego husytyzmu, sięgającego swoimi początkami połowy XV wieku i znanego pod uproszczoną nazwą braci czeskich, sprawiła, że traktujemy ich właściwie jako część składową ruchu protestanckiego, z którym od początków współdziałali i w który się ostatecznie w XVIII wieku wtopili. Możliwe, że żywe jeszcze na pograniczu w dobie reformacji tradycje husyckie miały jakiś wpływ na kierunek ich exodusu spowodowanego wypędzeniem z kraju. Trzema głównymi falami, przypadającymi na lata 1548, 1628, 1740 i następne, przybyli oni do południowo-zachodniej Wielkopolski. Początkowo tworzyli tu sektę złożoną głównie z chłopów; z czasem wstępowali do niej także przedstawiciele mieszczan i szlachty. Znaleźli schronienie w posiadłościach możnych rodów wielkopolskich i utworzyli kilka zwartych skupisk i ośrodków (Ostroróg, Skoki, Kobylin i inne) z Leszmem na czele¹⁵. Spalenie Leszna przez stronę polską w czasie szwedzkiego „potopu”, świadczące o narastającej w Polsce wrogości wobec innowierców, poważnie przytłumiło aktywną działalność kulturotwórczą braci czeskich (tak jak wypędzenie braci polskich przerwało także ich działalność).

¹² J. T a z b i r, *Historia Kościoła katolickiego w Polsce (1460-1795)*, Warszawa 1966, s. 44-45; G. S c h r a m m, *Der polnische Adel und die Reformation 1548-1607*, Stuttgart 1965.

¹³ J. S t r z e l e c z y k, *Brandenburgia*, Warszawa 1975, s. 334-338.

¹⁴ Z. K a c z m a r c z y k, *Dzieje Ziemi Lubuskiej...*, s. 55; J. T a z b i r, *Bracia polscy na wygnaniu. Studia z dziejów emigracji ariańskiej*, Warszawa 1977, s. 74-75, 99-100, 135-138, 170-172, 199-225 i in.

¹⁵ J. D w o r z a c z k o w a, *Reformacja w Wielkopolsce...*, s. 537, 546-547 i in.; P. S k w a r c z y ń s k i, *Szkice z dziejów reformacji w Europie środkowo-wschodniej*, Londyn 1967, s. 18-19.

Dość wcześnie obok luteranizmu pojawił się na Śląsku głogowskim anabaptyzm. Anabaptyści śląscy, reprezentujący radykalny nurt reformacji, szybko narazili się otoczeniu, zwłaszcza kościelnej i państwowej zwierzchności, wobec czego musieli Śląsk opuścić¹⁶. Podobny los spotkał również szlachcica śląskiego Kaspra Schwenckfelda, twórcę mistycznego kierunku reformacji, autora wielu pism, uznawanego przez luteran za anabaptystę¹⁷. Pewna grupa anabaptystów osiedliła się w Wielkopolsce, koło Międzyrzecza i Wschowy¹⁸.

Szerzej zdomowili się w tej części Polski od schyłku XVI wieku (tak jak przed półwieczem na pomorskich Żuławach) sprowadzani tutaj przez szlachtę osadnicy wiejscy zwani olędrami, którzy pod względem wyznaniowym byli mennonitami, a więc jednym z ugrupowań anabaptycznych. Wsie olęderskie przyrastały stopniowo po prawej stronie Obry (zwłaszcza na odcinku Wolsztyn-Trzciel) i po obu stronach Warty (od Skwierzyny po Międzychód i dalej), przy czym w późniejszych okresach miejsce autentycznych Holendrów zajmowali już inni osadnicy, zwłaszcza niemieccy, ale także polscy i nie tylko¹⁹.

Dalsze czynniki różnicujące wyznania i podtrzymujące różnorodność wyznaniową pogranicza, mające już w zasadzie charakter wtórny wobec reformacji, to jak się wydaje:

po pierwsze — migracje ludnościowe, głównie na kierunku Śląsk-Wielkopolska, powodowane przede wszystkim prześladowaniami religijnymi i wojnami, w tym zwłaszcza siedemnastowieczną wojną trzydziestoletnią i osiemnastowiecznymi wojnami śląskimi;

po drugie — świadomie organizowany ruch osadniczy, którego najbardziej aktywnymi podmiotami w rozważanym tu okresie była z jednej strony szlachta wielkopolska, a z drugiej strony władcy brandenbursko-pruscy, zwłaszcza Fryderyk Wilhelm, zwany Wielkim Elektorem, a później Fryderyk II, również zwany Wielkim, kolonizujący głównie Nową Marchię i ziemię torzymską²⁰;

po trzecie — fakt, że po części marchijskiej, także część śląska (w r. 1742) i część wielkopolska (1793 r.) znalazły się w brandenbursko-pruskiej monarchii Hohenzollernów, którzy wprowadzili już od 1613, a zwłaszcza od 1740 roku głosili, iż uznają i prowadzą politykę tolerancji religijnej, ale w rzeczywistości z reguły opowiadali się po stronie protestantów²¹;

¹⁶ H. Masson, *Słownik herezji w Kościele katolickim*, Katowice 1993, s. 263; J. M. Todd, *Reformacja*, Warszawa 1974, s. 337.

¹⁷ H. Masson, *op. cit.*, s. 263.

¹⁸ A. Tokarczyk, *Protestantyzm*, Warszawa 1980, s. 126-127.

¹⁹ W. Rusiński, *Gospodarka w dobie regresu*, [w:] *Dzieje Wielkopolski...*, t. I, s. 714-715; Z. Kaczmarczyk, *Dzieje Ziemi Lubuskiej...*, s. 57.

²⁰ Z. Kaczmarczyk, *Dzieje Ziemi Lubuskiej...*, s. 59.

²¹ Przykład: w 1759 r. rząd pruski wydał dekret, na mocy którego zlikwidowano na Śląsku parafie katolickie, a na ich miejsce wprowadzono parafie protestanckie (J. D e l i m e a u,

po czwarte — pełne zwycięstwo protestantyzmu na rozległych pobliskich obszarach: w Saksonii, w Starej Marchii Brandenburskiej, na Pomorzu Zachodnim, czy także w Prusach Książęcych²².

Z tematu mojej wypowiedzi nie wynika konieczność bliższego objaśniania wymienionych czynników, zwłaszcza że na niektóre z nich wypadło mi już wcześniej zwrócić uwagę.

Na różnorodność wyznaniową pogranicza składała się przecież także występująca tu obecność Kościoła katolickiego. Istniał on tu nie tylko dzięki własnemu oporowi, ale także dzięki własnej ofensywie mającej formę kontr-reformacji. Kościół ten bazował na przywiązaniu do niego, widocznym zwłaszcza wśród niższych warstw społecznych. Miał oparcie w katolickich Habsburgach i także w katolickich władcach Rzeczypospolitej. W przypadku pogranicza był zdany na postawę i aktywność biskupów diecezji wrocławskiej (formalnie nadal podległej metropolii gnieźnieńskiej) i biskupów poznańskich, którym do 1629 r. podlegał także dekanat świebodziński (a od tego roku biskupom wrocławskim), ale chyba najbardziej mógł polegać na istniejącej tu sieci wiernych mu dawnych i nowych klasztorów.

Znaczącą dla Kościoła katolickiego okolicznością był fakt, że niemal przez cały rozważany tu okres był on posiadaczem niemałych dóbr ziemskich, a tym samym miał pewną większą (niż w przypadku pastorów protestanckich, dysponujących z reguły niewielkimi gospodarstwami) możliwość oddziaływania na wciąż przecież poddańczą jeszcze ludność. Nieprzypadkowo zatem w dobrach tych na ogół przeważali katolicy²³.

Szczególną działalność rewindykacyjną i kulturalną (w tym zwłaszcza piśmienniczą, edukacyjną i artystyczną) na rzecz trwania katolicyzmu na pograniczu i rekatalizacji tych terenów prowadziły klasztory:

- jezuitów w Głogowie, Żaganiu, Otyniu, Międzyrzeczu;
- kanoników regularnych w Żaganiu;
- cystersów w Obrze, Paradyżu, Bledzewie;
- klarysek w Głogowie, magdalenek w Szprotawie, karmelitów w Koźuchowie i inne²⁴.

Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w., t. II, Warszawa 1986, s. 12-15; J. T a z b i r, *Historia Kościoła...*, s. 42).

²² J. D w o r z a c z k o w a, *Reformacja w miastach królewskich Wielkopolski*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” R. 10, 1965, s. 79.

²³ J. J a n c z a k, *Rozmieszczenie wyznań*, [w:] *Atlas historyczny Polski. Śląsk w końcu XVIII wieku*, t. I cz. II, Wrocław-Gdańsk 1976, s. 44-45 (gdzie mowa o dużych kompleksach posiadłości ziemskich należących do jezuitów z siedzibą w Otyniu i do kanoników regularnych w Żaganiu); zob. też W. D z i e w u l s k i, *Nowe dane statystyczne o ludności miast i wsi Śląska w XVI wieku*, „Sobótka” 1975, nr 4, s. 467 (który stwierdza, że w XVIII w. w północnej części powiatu świebodzińskiego 10 wsi należało do paradyskich cystersów).

²⁴ Zwarte informacje zawiera *Schematyzm diecezji zielonogórsko-gorzowskiej* (red. i oprac. ks. lic. A. Tymczyk, Zielona Góra 1995).

Ważną rolę w podtrzymywaniu i krzewieniu katolicyzmu odegrały istniejące na pograniczu sanktuarium maryjne: w pobliskiej Klenicy, na południe od niej w Grodowcu, a na północ w Rokitnie. Najdalej na północny zachód wysunięte sanktuarium w Górzycy, cel pielgrzymek nie tylko z okolicy, ale i z Polski, zostało zlikwidowane już w połowie XVI wieku²⁵.

Dzięki aktywnej działalności wielu ludzi i instytucji Kościoła katolickiego protestantyzm w zachodniej Wielkopolsce, w tym także w powiecie waleckim, cofnął się zdecydowanie, choć liczba jego wyznawców w Rawiczu, Lesznie, Wschowie, Zdunach, Bojanowie, Zaborowie i Szlichtyngowej była w końcu XVIII wieku nadal poważna²⁶. Na Śląsku głogowskim protestantyzm został w znacznym stopniu osłabiony, ale nadal dominował. Np. Zielona Góra pozostała miastem o zdecydowanej przewadze protestantów²⁷. Na ziemiach marchijskich protestantyzm trwał niemal nienaruszony.

Wszystko, o czym pisałem, przebiegało w dość długim, bo prawie trzechsetletnim czasie, miało swoją niemałą dynamikę (wzmaganą, poza wyjściowym wystąpieniem Marcina Lutera, takimi szczególnymi momentami, jak sobór trydencki, pokój westfalski i inne), podlegało różnym ewolucjom, obfitowało w liczne konflikty, ale też — o czym najmniej wiemy — nie było pozbawione wielu momentów i form różnie motywowanego współdziałania.

Kazimierz Bartkiewicz

FAKTOREN UND BESTANDTEILE DER KONFESSIONSDIFFERENZIERUNG IM GRENZGEBIET SCHLESISIEN - GROßPOLEN - BRANDENBURG IN DER FRÜHNEUZEITLICHEN PERIODE

Der Autor erklärt zuerst, daß er unter dem im Titel erwähnten „Grenzgebiet“ Glogauer Schlesien, den westlichen Teil Großpolens, das Sternberg-Land und die Neumark versteht, welche zusammen die sog. hinter der Oder gelegene Mark sowie einen Teil von der Niederlausitz bildeten. Dann charakterisiert er allgemein die Grenzgebiete, indem er feststellt, daß sich die Teile Schlesiens und Großpolens durch deutlich größeres Bevölkerungs- und Wirtschaftspotential gekennzeichnet haben. Er betont, daßes in ethnisch - sprachlicher Hinsicht das charakteristische Merkmal dieses Grenzgebietes war, daß sich in vielen Fällen die deutschen, polnischen und auch sorbischen Gebiete gemischt haben und daß sie oft vielsprachig waren.

Für den entscheidenden und direkt wirkenden Faktor erklärt der Autor die lutherische Reformation, welche die Konfessionsdifferenzierung im Grenzgebiet verursachte. Wegen ihrer frühen und schnellen Ausbreitung wurde Katholizismus in den märkischen Gebieten fast völlig durchs Luthertum ersetzt. In Glogauer Schlesien dominierte es deutlich, und im westlichen Teil Großpolens traten seine größten Anhäufungen in Grenzstädten auf.

Andere Fraktionen der Reformation (Kalvinisten, polnische Brüder, tschechische Brüder, Anabaptisten) haben die konfessionelle Vielfältigkeit des Grenzgebietes vergrößert, aber (außer

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ Z. Kulejewska-Topolska, *Nowe lokacje miejskie w Wielkopolsce od XVI do końca XVIII w.*, Poznań 1964, s. 60.

²⁷ J. Janczak, *op. cit.*, s. 44-45.

Kalvinisten) haben sie viel kleinere Rolle abgespielt, denn sie waren oft zu radikal und infolgedessen wurden sie stärker bekämpft.

Der Autor nennt auch weitere Faktoren, welche die Konfessionen differenziert haben. Dazu gehörten: Bevölkerungsmigrationen, Ansiedlungsbewegungen, Anschluß der nächsten Gebiete an die Monarchie der Hohenzollern und endlich der völlige Sieg des Protestantismus auf den nahen Gebieten.

Es wird festgestellt, daß die Konfessionsdifferenzierung des Grenzgebietes doch auch mit der hier auftretenden Anwesenheit der katholischen Kirche verbunden war. Sie existierte hier nicht nur dank dem eigenen Widerstand, sondern auch dank der eigenen Offensive - der Kontrreformation. Sie hatte hier ihre große Stütze in ihren treuen ehemaligen und neuen Klöstern, vor allem in den Jesuitenklöstern. Von wichtiger Bedeutung war die Tatsache, daß sie immer wieder noch große Landsüter besaß.

Im Ergebnis der aktiven Tätigkeit von vielen Institutionen und Leuten der katholischen Kirche ging der Protestantismus im westlichen Teil Großpolens entscheidend zurück, obwohl der Prozentsatz seiner Glaubensbekenner in den Grenzstädten weiterhin beträchtlich hoch war. In Glogauer Schlesien wurde er zwar in großem Maße geschwächt, aber dominierte immer noch. Auf den Markgebieten blieb er dagegen fast unberührt.